Nr. 235. Dnia 26 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 14 (26) sierpnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Zefiryna Pap. M.
Wtorek: Przen. ś. Kazimierza.
Środa: Augustyna B.
Czwartek: Ścięcie św Jana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 0.
Zachód „ 7 „ 3.
Długość dnia godzin.... 14 „ 3.
Ubyło „ „ 2 „ 40.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 27 r.
Zachód „ „ 7 „ 23 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 17 R.

Piątek: Róży Limańskiej.
Sobota: Rajmunda W.
Niedziela: *Pocieszenie N. M. P.*
Poniedz: Stefana Króla Węg.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włastimiry, jutro Przedzisławy.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: L e t n i: dziś „Fernanda", jutro „Aida" (występ gościnny pani Spaak, oraz pp. Antoniego Aramburo, Maksymiljana Polli'ego i Juljana Jeromina);—N o w y dziś „Pierścień rodzinny" (czwarty występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „W Tatrach". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (**Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.**)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Augustyna, patrjarchy zakonu augustjanów, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do rozlicznych pogłosek, plączących się około sprawy tak zwanego wyjazdu Ojca św. z Rzymu na wypadek wojny, w której uczestniczyłyby bezpośrednio Włochy, przybywa nowy „kwiatek" w kształcie rzymskich informacyj brukselskiej *Indépendance Belge*, która utrzymuje, jakoby cesarz austrjacki, w porozumieniu z niemieckim, pragnąc ułatwić pozycję polityczną Papieżowi, a zarazem rozproszyć jego obawy o bezpieczeństwo w razie wojennych zawikłań, poruszył w Kwirynale myśl kompromisu na takiej podstawie: rząd włoski zezwala, aby w porcie Civitavecchii stał zawsze okręt włoski z flagą papieską, gotów na usługi Ojca św.; ażeby również oddany został stale na jego usługi pociąg kolei z herbami i godłami papieskiemi, którym Papież w każdej chwili, uznanej za stosowną, mógłby Rzym opuścić. Pomysł praktyczny; jeżeli wszakże *Indépendance Belge* widzi w nim jakiś nowy sposób rozwiązania kwestji władzy świeckiej Papieża, to rozumuje w sposób kwalifikujący jej argumenta do operetki. W urzeczywistnieniu rzeczonego projektu trudnoby doszukać się czegoś więcej, jak pomnożenia watykańskiego inwentarza o kilka salonowych wagonów kolei i jeden jacht, ułatwiający niedzielne przejażdżki do Castelgandolfo.

Odbyty świeżo w Dorstfeld zjazd delegatów górników niemieckich powziął rezolucje, których urzeczywistnienie mogłoby na nowe tory pokojowe wprowadzić całą kwestję robotniczą. Rezolucje opiewają: wszystkie okręgi górnicze podadzą petycje do parlamentu rzeszy, żądające zaprowadzenia urzędów pracy pod przewodnictwem komisarza rządowego; wyboru posłów przez i z pośród robotników; komisyj mieszanych dla określenia stosunków płacy, produkcji i konsumcji na przeciąg roku; sądów rozjemczych, mieszanych, dla sporów.

W. Porta zajęta jest obecnie rozbiorem przedstawionych sobie przez Szakira baszę żądań ludności chrześcjańskiej na Krecie. Żądania owe streszczają się według *Frankfurter Ztg.* w długim szeregu następujących punktów:

1) Finansowa niezawisłość wyspy; 2) reorganizacja żandarmerji; 3) organizacja sądów; 4) rewizja procedury cywilnej i karnej; 5) rozwiązanie parlamentu kreteńskiego i rozpisanie nowych wyborów; 6) unieważnienie wszystkich uchwał teraźniejszego parlamentu; 7) postanowienie, że przy uchwałach jego rozstrzyga prosta większość bez względu na to, ilu głosuje chrześcjan a ilu turków; 8) sprawiedliwy podział urzędów pomiędzy turków i chrześcjan; 9) odstąpienie dochodów z ceł i podatku stemplowego na rzecz kasy miejscowej; 10) utworzenie banku rolniczego; 11) zasiłek z kasy sułtańskiej, celem uporządkowania finansów wyspy; 12) ogólna amnestja dla chrześcjan; 13) ściganie sądowe zbrodniarzy wyznania mahometańskiego i 14) wynagrodzenie za rabunki, popełniane przez turków. Kreteńczycy domagają się przytem, aby rokowania nad całością tych żądań odbywały się na Krecie, nie zaś w Konstantynopolu. W tym celu mają być mianowani komisarze tureccy, którzy obradować będą wspólnie z kreteńskimi. Według depesz wczorajszych, sułtan miał odrzucić powyższe warunki. Nie jest to wiadomość niespodziewana; kreteńczycy, przedstawiając władzom tureckim swój program narodowy, wiedzieli o tem, że nie zdołają tak radykalnego przetworzenia stosunków politycznych i administracyjnych wyspy wyjednać w 24 godzin. Memorjał ich stwarza sformułowaną podstawę do rokowań, które zabiorą dużo czasu, ale w części przynajmniej do porozumienia i do znośniejszego nadal *modus vivendi* doprowadzą. Wszakże i to byłby już skutek!

Szakir basza, nowy gubernator kipiącej wyspy, miał w ogóle szczęśliwą rękę. W dziesięć dni po przybyciu na obszar rewolucyjny może poszczycić się już wcale pomyślnemi wynikami swej uśmierzającej akcji. Centrum rokoszu, Apokorona, poddała się wojskom tureckim bez oporu i wysłała do Konstantynopola adres wiernopoddańczy. W d. 17 ym b. m.—jak zapewnia *Correspondance de l'Est*—wystosował Szakir basza depeszę do W. Porty, w której z żywem niewątpliwie zadowoleniem mógł donieść, że czterech nieuzbrojonych delegatów powstańczych Keramionu przybyło do obozu Husni baszy, komendanta kordonu wojskowego pod Kranici, i oświadczyło mu, że pełnomocnicy ich gotowi są poddać się legalnej władzy sułtańskiej i powrócić do swoich zajęć, prosząc tylko o zabezpieczenie im życia, czci i mienia. W ten sposób poddało się czternaście gmin kantonu Keramion, porywając za sobą inne gminy.

W ogóle widnokrąg nad wyspą się wyjaśnia; spra-

ŚWIAT LUDOWY.

„Światem ludowym" nazwał Sewer trójcę swych nowel, wydaną niedawno przez p. Paprockiego.

Pomiędzy malarzami wsi i wieśniaków autor ten zajmuje miejsce odrębne. Stoi w pośrodku, między kierunkiem wczorajszym, wyobrażanym przez Gregorowicza, a nowym, który ma swego przedstawiciela w Dygasińskim.

Jest w równej mierze poetą i spostrzegaczem, artystą i etnografem; stara się też nie wpadać nigdy ani w idealistyczną ckliwość, ani w realistyczne brutalstwo.

Utrzymanie się na tem stanowisku środkowem jest rzeczą bardzo trudną; więc też i Sewerowi zdarza się niekiedy przechylać bardziej ku jednemu biegunowi, niż ku drugiemu.

W przechylaniach się tych wychodzi na jaw właściwy mu temperament artystyczny. Idealista i liryk biorą w nim wówczas górę nad chłodnym spostrzegaczem i fotografem nagiej prawdy...

Autor „Ziemi" wyparłby się go z pewnością; przyznałby się doń za to niezawodnie autor „Lirenki".

Obrazy wiejskiej przyrody maluje Sewer delikatnie i przejrzyście, jakby akwarelą; takich samych też farb używa, portretując wiejskie Filidy i wiejskich Dafnisów.

W pierwszej chwili razi to, jak... strój niemodny. Pisarze ludowi ostatniej epoki przyzwyczaili nas do zgoła innego traktowania tego przedmiotu. Nie mówiąc o naturaralistycznym wybryku, jakim jest Zoli *La terre*, dość przypomnieć sobie „Szkice węglem", „Placówkę" i „Szkice wiejskie" wspomnianego już Dygasińskiego.

Przy tych energicznych malowidłach, delikatne obrazki Sewera tak wyglądają niekiedy, jak, chłop wymalowany przez Kotsisa przy chłopie wymalowanym przez Chełmońskiego.

Dzisiejszego, przez realistów nowej szkoły inaczej nastrojonego czytelnika razi naprzykład, gdy mu autor stan duszy chłopskiej takiemi maluje słowy:

„Kluski i mleko gorzkie mu były; głowę oparł na ręku, jadł powoli i długo. Zaledwie do połowy miski dosięgnął, łyżkę położył, oparł się plecami o stół, nogi wysunął, ręce mu zwisły, głowa opadła na piersi i dumał. Serce ściskał żal; gniew wybuchał, wstrząsał nim nerwowo i cichł powoli, ustępując miejsca żalowi i rozrzewnieniu..."

Czytelnikowi temu i to wydaje się nienaturalnem, gdy dziewucha wiejska monologuje:

„Jak on to powiedział: dobranoc ci, Kasiu!... Ach, lepiej że jesteś biedakiem. Gdybyś był bogacz, możebyś i nie spojrzał na mnie. Ja się pracy nie boję, choćby najcięższej, bylebyś ty był przy mnie. Chłopak jak świeca, a jaki ci grzeczny, przychlebny.... „Dobranoc ci, Kasiu" — powtórzyła z rozkoszą i upojeniem.— Ty *musisz* być moim — szepnęła z mocą — boś mi przeznaczony przez Boga i ludzi!..."

Czytelnik ten wreszcie gotów uśmiechnąć się niedowierzająco, gdy usłyszy o chłopie, który wieczorem, o samym zachodzie, wymknął się z obejścia, obejrzał się czy go kto nie widzi, zbiegł szybko na dół, przypadł do własnego zagona i pełen żalu i tęsknoty rzucił się na ziemię. Obejmował ją rękami, tulił się do niej...

— **Wydarto mi ciebie — szeptał — zagubiono, przepito.** Ale ja cię odbiorę, odpracuję, choćbym miał paść i zmarnieć"...

Cały ten jednak sceptycyzm czytelnika dotyczy wyłącznie formy. Chłop jest takim samym człowiekiem jak szlachcic, nic więc nie przeszkadza mu doświadczać uczuć takich samych, jak ten ostatni. Ale z postępem i zmianą form artystycznych, postępuje i zmienia się sposób wyrażania swych uczuć.

Pojęcia nasze o żalu Orfeusza za Eurydyką nie zmieniły się, poeta jednak, chcący je dziś odmalować, nie mógłby już posługiwać się tym samym płaczliwo-czułostkowym stylem, jakiego z tak wielkiem powodzeniem używał pisarz w początkach tego wieku.

Ale prawdziwy talent potrafi zapanować nawet nad upodobaniami chwili. Dzięki temu, choć pierwsze karty „Świata ludowego" wydają się trochę zanadto słodkawemi, w następnych czytelnik rozsmakowywa się i autorowi nadmiar słodyczy wyrzucać przestaje.

Dwa większe obrazki, całą niemal książkę wypełniające, objął Sewer wspólnym tytułem: „Dla świętej ziemi". I w jednym i w drugim odmalowane zostało dosadnemi barwami wielkie, namiętne prawie przywiązanie, jakie ma chłop nasz do gruntu, do zagona,

Dziwnym trafem, jednocześnie prawie z narodzinami tych szkiców prorok naturalizmu, Zola, ogłosił powieść temuż samemu przedmiotowi poświęconą, p. „Ziemia".

Niedorzecznem byłoby powiedzenie, iż dwaj ci pisarze stoją na dwóch przeciwnych biegunach. Bieguny znajdują się, bądźcobądź, na końcach jednej skali, tymczasem zaś Zola i Sewer żyją i działają w dwóch odrębnych i obcych sobie światach.

wiedliwość nakazuje wyznać, że nota rządu greckiego przyczyniła się niemało do polepszenia sytuacji; jeżeli bowiem nie wywołała zbrojnej, ani nawet dyplomatycznej interwencji ze strony mocarstw, o co zapewne p. Trikupisowi nie chodziło, to natomiast była dzielnym bodźcem dla śpiącej zawsze i wszędzie Turcji do obudzenia w sobie szczypty energji. Wynikiem tej inicjatywy było wysłanie zarówno bataljonów tureckich, jak Szakira baszy, na wyspę. Obydwa czynniki oddziałały w równej mierze na dalsze losy wszczętego rokoszu.

Prezes jednego z dawniejszych gabinetów radykalnych, p. René Goblet, niepocieszony tem widocznie, że po upadku Boulangera w łonie francuskich stronnictw republikańskich objawia się ogólna dążność do zjednoczenia, założył w Paryżu świeżo dziennik *la Voix*, na czele którego wypisał hasło: „Precz z Boulangerem i z Ferrym!” Zgoda na pierwsze nazwisko, ale p. Ferry jest przewódzcą i wyobrazicielem wielkiej frakcji republikańskiej oportunistów; wydanie przez p. René Gobleta walki jemu znaczy uświęcenie rozterki bratobójczej pomiędzy oportunizmem a radykalizmem, należącym do tego samego wielkiego obozu republikańskiego. Program dziennika *la Voix* jest rokoszem, zapowiedzią wojny domowej i zwiastunem nowych powodzeń skoalizowanego z monarchistami bulanżyzmu. P. René Goblet żąda „rewizji konstytucji” tak samo, jak jej żądają monarchiści i zwolennicy plebiscytu. P. Ferry, odrzucający rewizję dlatego właśnie, aby uniknąć wspólnego programu z wrogami rzeczypospolitej, działa bezporównania roztropniej.

Br. Z.

Bank włościański.

W szeregu trudności, jakie nastręczyły się przy ułożeniu projektu instrukcji dla oddziałów Banku w Król. Polsk., była też kwestja spłaty Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wiadomo, że Bank włościański wyłącza wszystkich zgoła wierzycieli i spłaca obowiązkowo nawet Towarzystwo kredytowe. Ponieważ to ostatnie udziela pożyczek w listach zastawnych i przy spłacie przypadającej mu należności odpowiednią ilość listów umarza, co przy niejednakowym ich kursie poważną nieraz wynieść może różnicę, zaszła kwestja, w jaki sposób spłata Towarzystwa kredytowego dokonywaną być winna.

Przy rozprawach nad tym przedmiotem wysłuchano głosu przedstawiciela tej instytucji, ostatecznie jednak sprawę uważać można jeszcze za nierozstrzygniętą.

Doniosłość jej modyfikuje się wobec tego, że porozumienie pomiędzy dwiema instytucjami, pozostającemi pod dyspozycją ministra skarbu, prędzej czy później nastąpi, w każdym jednak razie należy ją mieć na względzie, ile, że do uregulowania jej w ten lub inny sposób sprzedawca dóbr przyczynić się będzie musiał. Cała trudność wynika ztąd, że przy spłacie Towarzystwa należy brać pod uwagę rzeczywisty kurs listów zastawnych w danej chwili. Jeżeli sprzedawca porozumie się co do tego z Towarzystwem i różnicę dopłaci, kwestja zostaje usuniętą. Jeżeli jednak cały osiągnięty ze sprzedaży dóbr szacunek idzie na pokrycie wierzycieli hipotecznych i sprzedawca nie ma żadnego interesu materjalnego w ponoszeniu różnicy kursu, należy zabezpieczyć prawa Towarzystwa przez odpowiednie przepisy.

Przyjęcie wprost ceduły giełdowej za podstawę do obliczenia natrafiło na pewien opór z uwagi na liczne zarzuty, czynione cedułom, i na zależność tych ostatnich od fluktuacyj, częstokroć sztucznie wywołanych. Wszelkie inne manipulacje, dla obejścia tego środka proponowane, wprowadzają nowe trudności lub komplikują wypłatę; być może więc, że ministerjum skarbu zaprojektuje nową w tym kierunku zmianę.

Przechodzimy teraz do aktualnej wypłaty sum hypotecznych. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że z pożyczki bankowej muszą być pokryte zarówno należności na kapitale, jak procenta, jawne z wykazu hypotecznego. Te ostatnie mogą być wypłacone tylko o tyle, o ile nie ma żadnego urzędowego dowodu, że przypadają w mniejszej ilości lub za czas krótszy, niż przepisuje instrukcja. Pod tym względem projekt stoi na stanowisku art. 70 ust. hyp. i przyznaje wierzycielom prawo do otrzymania z pożyczki bankowej i dopłat od nabywców procentów za dwa lata i rok bieżący. W ten sposób przewyżka procentów wymagalnych musi być poszukiwana na dłużniku w drodze oddzielnej.

Przy zeznaniu aktu kwitów przed właściwym rejentem, wierzyciele, których prawa żadnym restrykcjom nie ulegają i na rzecz których wypłata bez przeszkody nastąpić może, kwitują z odbioru waluty. Co do niezgłaszających się oraz tych, których prawa zawarunkowane są usunięciem pewnych przeszkód formalnych, w akcie winna być zamieszczona wzmianka o ilości przypadających im sum i rodzaju przeszkód, podlegających uprzedniemu załatwieniu. Przy zatwierdzeniu aktu kwitów wydział hypoteczny oznacza w decyzji, komu i jakie sumy przypadają do odbioru i po usunięciu jakich przeszkód, jednocześnie zaś nakazuje wykreślenie wszystkich wpisów (za wyłączeniem wpisu na rzecz banku i poprzedniego właściciela).

Wykreślenie faktyczne następuje dopiero po złożeniu odpowiedniego dowodu z oddziału banku, że wypłata rzeczywiście dokonana została. Przepis powyższy jest ustępstwem na rzecz zasady ogólnej, że nikt nie może być pozbawiony praw, w hypotece zapisanych, bez rzeczywistego ich pokrycia. Przy wypłatach towarzystw kredytowych, decyzja wydziału hypotecznego, nakazująca wykreślenie wpisów z wykazu, moze być wykonywana natychmiast wobec tego, że poprzedza ją zawsze wypłacenie listów w wydziale hypotecznym. Manipulacja banku włościańskiego przenosi wypłatę po za mury sądu, ztąd też i wykreślenie wpisów nie może nastąpić na wiarę i zostaje wykonane dopiero po pokwitowaniu rzeczywistem wierzycieli z odbioru waluty. Sama wypłata w myśl instrukcji o tyle udogodniona została, że wierzyciele mogą otrzymać przypadające im należności wprost z oddziału banku lub za pomocą przesyłki pocztowej. Wierzyciele, którzy do aktu kwitów nie stanęli, oraz osoby, pretendujące do sum spornych, odbierają je z depozytu banku państwa po usunięciu istniejących przeszkód.

Jak widać z poprzedniego, oddział Banku przy wypłacie nie może kontrolować decyzji wydziału hypotecznego, na księgach wieczystych opartej. Ztąd zrodziła się konieczność ustalenia zasady, że oddział Banku wykonywa decyzje wydziału hypotecznego obowiązkowo, nie odpowiada jednak w żadnym razie za prawidłowość wypłaty, na mocy ich dokonanej.

Dla ścisłości winniśmy jeszcze dodać w uzupełnieniu streszczenia tej części instrukcji, że na wypadek zażądania przez Bank lub nabywców, aby księga hypoteczna dóbr nabytych była przeniesiona do hypoteki powiatowej, przyjęto zasadę, że podobne przeniesienie może być dokonane wprost tylko co do tych ksiąg, które z powodu tranzakcji sprzedażnej przy udziale Banku włościańskiego nowo założone zostały. Wszelkie inne księgi hypoteczne, zawierające dokumenta i akta, dotyczące praw osób trzecich, winny być w podobnym wypadku reponowane i złożone do archiwum gubernjalnego, na ich miejsce zaś założone nowe, które mogą być bez przeszkody przeniesione do hypotek powiatowych. Przepis ten zabezpiecza interesowanych, którzy dokonywali w księgach hypotecznych czynności i poskładali dokumenta, od konieczności udawania się po każdą informację i kopję dokumentu do odległego miasta powiatowego, nie mówiąc już o większem bezpieczeństwie ksiąg, reponowanych w archiwum hypotecznem gubernjalnem.

Ostatni przepis, o którym powiedzieć tu wypada, dotyczy opłat stemplowych, aljenacyjnych i innych związanych z tranzakcjami, dokonywanemi przy udziale Banku włościańskiego. Instrukcja rozszerza postanowienie ogólne ustawy w ten sposób, że nakazuje tylko pobieranie opłaty stemplowej zwyczajnej od aktów na sumę wyższą nad 50 rs. w stosunku 80 kop. od arkusza, od aktów zaś na sumę do 50 rs. w stosunku 15 kop. od arkusza, zwalniając natomiast rzeczone akta od opłaty stemplowej proporcjonalnej, opłaty aljenacyjnej, aktowej i na rzecz miasta. Podobnież wszelkie podania, dokumenta, kopje, świadectwa, zobowiązania, wyciągi, akta i wnioski, instrukcją objęte, zwolnione zostały od opłaty aljenacyjnej, aktowej, stemplowej i na rzecz miasta.

Emil Weidel.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia władz wojskowych, przy każdym korpusie mają być utworzone przenośne laboratorja bakterjologiczne.

Dla autora „Ziemi” wieśniak jest zwierzęciem, ulegającem ślepo popędom przyrodzonym oraz instynktowi zachowawczemu, który mu każe trzymać się rękami i nogami—właściwiej: pazurami i szponami—uprawianego przez się gruntu.

W tem instynktowem przywiązaniu nie ma nic idealnego. Przeciwnie, jest to uczucie brzydkie, z chciwości wypływające, wiodące do nikczemności i zbrodni, wstrętne i niegodziwe z punktu widzenia estetycznego i etycznego.

Walka o byt w swej formie najdzikszej jest jego rodzicielką, a potomstwem: gruby materjalizm, tryumf pięści, zwierzęcość...

Dla Zoli, jak wiadomo, prawa moralne nie istnieją. Porządek świata wyprowadza on *ab ovo*, a raczej ściślej się wyrażając, wywodzi go z własnej głowy. Bawi się on też niekiedy w kuglarza, pokazującego olśnionym i... skupionym widzom, że białe jest czarnem, że lód parzy, ogień ziębi itp.

Znakomita forma artystyczna i umiejętne posługiwanie się sofistyką pozwoliło mu w powieści „*La terre*” odmalować przywiązanie do ziemi tak czarno i nadać mu znamiona tak wstrętne, iż z cnoty stało się grzechem, z poetycznego porywu — zamachem kryminalnym...

Czyż trzeba dowodzić, jak obcy jest temu wszystkiemu pisarz polski!

Bohaterowie Sewera, aby zagon ojcowski odebrać lub własny zdobyć, gotowi są wyrzec się osobistego szczęścia i poświęca miłość ukochanej dziewczyny dla związku ze starą wdową, gdyż w ten tylko sposób zdobędzie potrzebne do odkupienia gruntu pieniądze. Drugi od świeżo poślubionej żony odchodzi daleko, aby wśród ciężkiej pracy, na spiece i słocie, głodem się morząc i nocy nie dosypiając, zarobić „papierki”, za które kilka morgów ziemi nabędzie...

Niewątpliwie, możnaby i tutaj doszukać się podkładu materjalnego—boć, jak mówi poeta: „i w najpiękniejszej kobiecie jest szkielet” — występuje on jednak tylko jako dopełnienie i nad pobudkami moralnemi przewagi nie bierze.

I Józek i Antek (imiona bohaterów) nie walczą i nie pracują dla samej tylko idei, byłoby jednak kłamstwem utrzymywać, że wyłącznym celem ich trudów jest lepsze jadło i wygodniejsze życie.

Każdy z nich kocha ziemię nietylko dla zysków, jakie daje, ale dla niej samej. A jest w tej miłości i głębokie poszanowanie przedmiotu umiłowanego; poszanowanie sprawiające, że dla chłopa i grunt orny i łąka i las są do pewnego stopnia „świętością”.

Tak właśnie pojął to uczucie Sewer i tak go też w obu obrazkach przedstawił.

Prócz tej głównej tezy, głęboko prawdziwej i z wielu względów pocieszającej, znajdują się w obrazkach i inne pierwszorzędne piękności.

Należą do nich bardzo piękne opisy przyrody. Krajobraz wiejski wychodzi z pod pióra Sewera z wielką prawdą i wyrazistością. Dla każdej pory umie on wynaleźć odpowiednie barwy, choć nie zapomina nigdy przesłonić obrazu lekką mgłą, która go ujednostajnia, łagodzi i, rzecby można—wyszlachetnia.

Oto na próbę opis letniej spieki:

„Białe słońce rzucało żary na ziemię. Wszystko przed niem uciekało: wiatr schował się do lasu i tam strumykiem szeleściał, poruszając bojaźliwie liśćmi leszczyny. Pusto było dokoła, nikogo na bożym świecie, żadnego stworzenia na łanie; ludzie w chatach, ptaki przytulone do gałęzi drzew. Zdawało się, że świat kąpie się w ogniu słonecznym—i tylko rzucić garść zapalonej słomy, a spłonie cały”...

Takie subtelne odczuwanie przyrody i umiejętność wiernego jej malowania, właściwe są prawdziwym tylko artystom. W bieżącem piśmiennictwie przymioty te należą do najrzadszych. Autorowie, zkądinąd bardzo zdolni, bywają całkowicie ich pozbawieni. Nakreślą oni dobrze charakter, misternie splączą i rozplączą bajkę, z powodzeniem przeprowadzą tezę, a na plastykę działających postaci z ich otoczenia zdobyć się nie potrafią.

Przymiot ten posiada w stopniu wysokim Sienkiewicz, i jemu też zawdzięcza połowę, jeżeli nie więcej, swojego autorskiego powodzenia.

Autor przywiązuje czytelnika do swych bohaterów, gdy mu ich przedstawi „jak żywych”. Odrazu, naprzykład, budzi w nas zajęcie młoda wieśniaczka, z którą Sewer zapoznaje nas w następnym opisie:

„Ucieszna dziewczyna z przewróconą głową sama jedna, jak okiem sięgnąć, szła od strony lasu po rozpalonej ziemi, trzymając w jednej ręce buty, w drugiej związaną na ramieniu chustkę. Niebieski gorset, biała koszula i spódnica w różowe kwiatki wykreślały się dobitnie na zieleni traw. Wdzięczna jej postać kąpała się w złocie i morzu zieloności. Głowę osłoniła białą chusteczką, gorset rozpięła, wstążeczkę rozwiązała u koszuli. Białe ciało, muskane promieniami słońca, rozkoszowało się od tych pocałunków. Wiatr, powstający od jej biegu, chłodził ją i jednocześnie rozpalał, gorąco odurzało”...

Tak przedstawioną postać *widzimy*, nabierając wiary w jej istnienie. A upodobnienie utworu artystycznego do życia, to podobno najwyższy trjumf sztuki.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych powstał projekt wydania mapy lasów w gubernjach południowo-zachodnich.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono: „Na zasadzie przedstawienia, iż wozy wojskowe, wbrew rozporządzeniu JW. Głównego naczelnika kraju, jeżdżą po ulicach miasta kłusem, komendant miasta polecił, aby wozy te, na równi z prywatnemi, jeździły nie inaczej, jak stępa.”

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 72-ch poddanych zagranicznych, którym pobyt w granicach Cesarstwa i Królestwa zostaje raz na zawsze wzbroniony. Na liście tej znajduje się: 23-ch poddanych pruskich, 28-iu poddanych austrjackich, 4-ch poddanych greckich, 8-iu poddanych perskich, 7-miu tureckich, 1 szwedzki i 1 wielkobrytański.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra, starszy urzędnik do szczególnych poruczeń, r. st. Benzeman, został uwolniony od obowiązków redaktora *Gazety policyjnej* i zarządu drukarnią. Obowiązki te poruczono sprawować młodszemu pomocnikowi referenta, p. Rogowowi.

= Z powodu usuwania starych rur wodociągowych, ulica Nowy-Świat na przestrzeni od placu św. Aleksandra do alei Jerozolimskiej została dla przejazdu zamkniętą.

= Most na łasze wiślanej, łączący Saską Kępę z Pragą, odpowiednio do wskazówek komisji, wyznaczonej przez zarząd miasta, obecnie już został wyrestaurowany i wzmocniony; przejazd w dniu jutrzejszym będzie przywrócony.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich tak się przedstawia: u św. Łazarza 73, św. Rocha 6, praskim 3, wolskim 5, w pozostałych czterech wszystkie miejsca zajęte.

= Pomiędzy projektami budowy nowych lub przedłużenia dawnych linij kolei, obecnie podniesiony został projekt przeprowadzenia nowej odnogi kolei iwangrodzko-dąbrowskiej od Ostrowca przez Opatów do Sandomierza. Projekt powyższy, popierany przez Towarzystwo tejże kolei, wkrótce przedstawiony ma być władzy komunikacyjnej.

= Taryfa specjalna w komunikacji miejscowej kolei nadwiślańskiej na przewóz soli pełnemi wagonami została zniesiona, z wyjątkiem opłat przewozowych od stacji Kowel. Transporta soli taksowane są obecnie w komunikacji miejscowej po $1/_{45}$ od puda i wiorsty.

= Według *Cote libre*, na giełdzie brukselskiej akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej podniosły się w dniu 22-im b. m. z 522.50 na 529. Nastąpiło to wskutek wiadomości, nadchodzących z Berlina, które w ciągu trwania giełdy podniosły kurs do 528. Kurs 529 notowano w Brukselli przy zamknięciu giełdy. W Berlinie wynosił 220.50.

= Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbyło się posiedzenie arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, pod przewodnictwem JE. ks. biskupa Ruszkiewicza. Rezultat wyborów wypadł, jak następuje: seniorem ponownie obrano p. Puchalskiego, na wice-seniorów zaproszono: pp. Ludwika Ślusarskiego, Józefa Brodowskiego; na kasjera pana Janeckiego, na zastępcę p. Podgórskiego i na sekretarza p. Wojtyńskiego. W końcu sesji odczytano sprawozdanie rachunkowe: Pozostałość z ostatniej sesji wynosiła 700 rs., dochód uczynił 3,392 rs., a wydatkowano 3,954 rs.; w sumie tej mieści się kupno kilku listów zastawnych, w kasie więc znajduje się 138 rs.

= Na onegdajszem nadzwyczajnem zebraniu członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami powitano owacyjnie prezesa, barona Bruininga, który po dłuższej nieobecności powrócił z zagranicy, gdzie brał udział w kongresie międzynarodowym Towarzystwa opieki nad zwierzętami i zwiedzał odnośne ulepszenia na wystawie paryskiej.

= Budujący się w Tworkach centralny szpital dla obłąkanych ma być połączony z Warszawą linją telefoniczną.

= Zarządzający akcyzą w gubernji warszawskiej i siedleckiej, rz. r. st. br. Sztengier, wyjechał na urlop, podczas którego obowiązki zastępczo spełniać będzie starszy rewizor, p. Moor.

= Z wiarogodnego źrodła dowiadujemy się, że na opróżnioną przez dra Sieragowskiego posadę etatowego ordynatora kliniki chorób skórnych, został przedstawiony do zatwierdzenia dr. J. Wojciechowski, pełniący przez lat kilka obowiązki ordynatora nadetatowego. Dr. Sierzpowski zamianowany został ordynatorem nadetatowym tejże kliniki.

= Lekarzem konsultantem I-go żeńskiego gimnazjum mianowany został dr. med. Kotielewski, profesor uniwersytetu.

= Dowiadujemy się, że w stanie zdrowia hr. Józefa Krasińskiego, prezesa Towarzystwa wioślarskiego, złożonego w majątku swym Radziejowice ciężką chorobą, nastąpiło pewne polepszenie.

= JE. ks. arcybiskup Wincenty Chościak Popiel wyjechał w dniu wczorajszym na wizytę pasterską do powiatu grójeckiego.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro „Aida” z udziałem pp. Arambury, Jeromina i Polli'ego, oraz p. Alicji Spaak, występującej po raz pierwszy.

* Teatr Nowy daje jutro po raz piąty wodewil Junoszy p. t. „W Tatrach”.

* Ze „Stryja Sama” Sardou rozdano artystom role do nauki.

Komedja ta ma być najbliższą nowością w repertuarze teatru Letniego.

„Stryja Sama” zaprezentują panie: Barszczewska, Gilska, Mirecka, Oswaldowa, Sznażanka, Trapszówna i Wisnowska, oraz pp. Grubiński, Kotarbiński, Krogulski, Ładnowski, Leszczyński (rola tytułowa), Nowicki, Ostrowski, Szymanowski, Tatarkiewicz i Waliszewski.

Do sztuki pomienionej wykonane będą nowe dekoracje.

* Zdrowie p. Morozowicza w pomyślnym znajduje się już stanie.

Artysta, korzystający obecnie z dobrodziejstw świeżego powietrza na wsi, powrócić ma w przyszłym tygodniu do Warszawy.

= Zabawa.

Onegdaj grono letników, przebywające w Nowo-Mińsku, urządziło przedstawienie amatorskie z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny.

Widowisko składało się z trzech jednoaktówek: „U ciotuni”, „Żywy nieboszczyk” i „Okrężne”, a licznie zebrani widzowie nie szczędzili oznak uznania grającym.

Po przedstawieniu odbył się bal, na którym tańczono do białego rana.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazów W. Gersona w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych trwać będzie do d. 10-go września.

W dniu wczorajszym „Sobiescjadę” oglądało około 350 osób.

= Wystawa Kostrzewskiego.

Dni wystawy Kostrzewskiego w salonie Krywulta już są policzone.

W tych dniach, po nadejściu oczekiwanych płócien malarzy krakowskich, prace naszego humorysty powrócą do właścicieli.

= O pracę.

Onegdaj w jednem z pism ukazało się ogłoszenie, żądające kilku ludzi do kolportowania pewnego artykułu po mieście.

Wynagrodzenie za tę czynność miało wynosić zaledwie rubli 6 miesięcznie, mimo to do ogłaszającego w ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się ni mniej ni więcej jeno 64-ch kandydatów.

= Konkurs pływacki.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej zrana, grono amatorów pływania wystąpiło z drugim podczas bieżącego lata konkursem.

Na ten raz popisywało się sześciu pływaków, z których jeden tylko, p. H., otrzymał drugą nagrodę w przedmiocie, pierwszej zaś nikomu nie przyznano.

Pływacy zamierzają zwrócić się do władzy w sprawie założenia samoistnego towarzystwa.

= Konkurs strzelecki.

W środę po południu, na placu mokotowskim, odbędzie się konkursowe strzelanie do gołębi.

Tym razem do konkursu staną najlepsi strzelcy, którzy niejedną już nagrodę zdobyli.

= Wypadek na kolei.

W sobotę na kolei warszawsko-petersburskiej zda-

W malowaniu charakterów, w odtwarzaniu obyczajowej i zwyczajowej strony ludu wiejskiego, składa Sewer dowody doskonałej jego znajomości.

W opowiadaniu spotyka się od czasu do czasu rysy bardzo głębokie, świadczące, że autor umiał zajrzeć do głębi chłopskiego serca i podpatrzeć najskrytsze jego uczucia.

W obrazku p. t. „Hanka” wybornie naprzykład skreślona jest scena, w której wójt, żeniący swego syna z córką skąpej wdowy, stara się wytargować od niej jaknajwiększe wiano dla przyszłej synowej. Stara, choć ma tylko jedno dziecko na świecie, nie chce rozstawać się ani z groszem ani z ziemią. Z pomocą wójtowi śpieszyć muszą: żyd karczmarz i ksiądz proboszcz, aby wycisnąć cokolwiek z nieużytej baby.

— Widzicie, kumo—prawi wójt—dziewczynie należy się po ojcu ojcowizna...

— Jaka?—zawołała.—Stare buty i kożuch, wszystko, co miał, kiej przyszedł do mnie, a i to wpakowałam mu do trumny.

— Ale gdyby was przeżył, toby dla niego przypadła czwarta część waszego pola. Macie trzydzieści morgów, to ośm. Dołóżcie ze swego dwa i dajcie Marynie dziesięć, te od Szymkowej miedzy...

Stara się zerwała.

— Dziesięć! — krzyknęła, bijąc pięścią w stół.— Chcecie mnie na dziady wykierować! *To ona będzie opływać w dostatki, a dla mnie na starość głód!...*

I zaczęła głośno płakać.”

Później jednak retoryka wójta, djalektyka arendarza i działanie tęgiego miodu, którego nie żałowano, udobruchały skąpą kobietę. Dla ostatecznego przybicia „targu“ wójt idzie z nią do proboszcza. Ale tu następuje zwrot nieprzewidziany. W drodze miód wyszumiał i uparta wdowa znowu powróciła do swych „kalkulacji...”

„Minęli szkołę. Za drewnianemi sztachetami, malowanemi na zielono, za krzakami bzów i jaśminów, bieliły się ściany plebanji. Przed samemi wrotami baba stanęła.

— Nie pójdę!—rzekła stanowczo.

Wójt wlepił w nią przenikliwe, świdrujące oczy.

— To ja teraz z siebie głupca nie dam robić. Poślę po dziesiętników i sprowadzę was gwałtem...”

Wysoki a naturalny komizm tej sceny stwierdza, że Sewerowi obserwacja ludu wiejskiego dostarcza materjału nietylko na sielankę...

Książka dostarcza i więcej na to dowodów.

Często w jednem, dosadnem zdaniu streszcza autor wynik długich i głębokich spostrzeżeń.

W „Hance” naprzykład występuje na scenę żyd arendarz, postać wystudjowana do gruntu. Kiedy bohater powiastki, poświęcając się „dla świętej ziemi” wyrusza daleko na zarobek i żonę samą w domu zostawia, arendarz, ciągnący zyski ze wszystkiego, postanawia i na tem zarobić. Opuszczona kobieta cierpi niedostatek, we wsi zaś znajduje się jej dawny, odtrącony zalotnik, który wciąż ją jeszcze kocha. Otóż żyd, sprowadziwszy zalotnika owego do karczmy, przeprowadza z nim następującą rozmowę:

— Ja tamtego wyprawiłem, a co macie teraz robić, wiecie lepiej odemnie...

Mówiąc to, mrugał na chłopaka jednem okiem.

— Wy?—Grześ wytrzeszczył oczy.

— Dla was—dodał żyd z przyciskiem.—Ale i wy o mnie nie zapomnicie.

Grześ uśmiechnął się łaskawie.

— No, to ja ci zorzę kawałek pola pod żyto.

Żyd skłonił się jarmułką.

— Widziałem ją wczoraj—szeptał.—Rarytna! Jakoś trochę pobladła; cnie jej się bez chłopaka.

Grześ postał, podumał, wypił kieliszek wódki, odwrócił się na pięcie i poszedł z fantazją.

— *Daj Boże szczęście!*—wołał za nim żyd.

Scena cała mistrzowska; charakter żyda odmalowany wybornie, owo zaś „błogosławieństwo” na końcu jest rysem, pod którymby się Molier podpisał.

W innem miejscu dosadnie odtworzył Sewer zalecanki dwóch rywalów do bogatej wdowy. Na tańcach w karczmie „kawalerowie” odbijają sobie „damę”, przyczem jeden, silniej potrącony przez drugiego, rzuca się nań z pięścią i powstaje zajadła bójka. Podczas, gdy zapaśnicy tarzają się po ziemi, bogaczka zachowuje się spokojnie, strój na sobie poprawiając. Nakoniec bój kończy się zwycięztwem silniejszego. Słabszego wówczas wszyscy (z arendarzem na czele!) wyrzucają za drzwi, drzwi kołem podpierają i zwycięzca z „damą” idą w taniec na nowo...

Niekiedy błyska w opowiadaniu szczery a naturalny humor.

Gospodyni naprzykład z dziewką zaglądają wieczorem do obórki, gdzie śpią ich ukochane bydlątka.

— Patrzcie, jak se to leżą—mówi gospodyni— jak jacy hrabiowie...

Pierwszy z obrazków („Kasia”), pełen doskonałych szczegółów, posiada jednak zakończenie dwuznaczne i jakby niedomówione; drugi za to dociągnięty został mistrzowsko do końca.

Zamyka książkę mała nowela p. t. „Dola”. Artystyczna forma tego utworu nie pozostawia nic do życzenia, ale znajdują się w nim dość znaczne odstępstwa od prawdy życiowej.

Data położona pod „Dolą” wskazuje, iż nowela napisana została dwoma laty wcześniej, niż „Hanka”. W rozwoju talentu Sewera ten krótki z pozoru okres czasu zaważył wiele...

Wiktor Gomulicki.

rzył się wypadek, który mógł mieć fatalne następstwa.

Na 821-ej wiorście pod stacją Kuźnica, niedaleko od Grodna, zawalił się most kolejowy na rzeczce Łosośnie, której prąd podmył filary mostowe.

Podmycie filarów zauważono już przedtem i zamierzono przystąpić do przebudowy mostu.

W tym celu przygotowano most prowizoryczny z drzewa, przez który miały przechodzić pociągi.

Tymczasem stary most zawalił się, na szczęście bez wypadku z pasażerami.

Na kilka godzin przed zawaleniem, co nastąpiło o godz. 6 ej wieczorem, przechodził pociąg pasażerski, przybywający do Warszawy o godz. 7-ej m. 3 wieczorem.

Jadący tym pociągiem uniknęli śmierci lub kalectwa.

Pasażerowie, którzy wyjechali w sobotę z Warszawy o godz. 11-ej m. 23 wieczorem, zmuszeni byli oczekiwać na st. Sokółce, zanim przeniesiono bagaże do wagonów, oczekujących z drugiej strony mostu i ze spóźnieniem kilkunastu godzin odjechali dalej.

Pociąg ten zatrzymany był już przedtem przez godzinę w Łochowie dla przepuszczenia ekstra-pociągu, wysłanego z Warszawy z soboty na niedzielę o godz. 2 ej w nocy, którym na miejsce wypadku wyjechał naczelnik ruchu, p. Blumental.

Pociąg, przychodzący zwykle do Warszawy o godz. 6-ej m. 38 rano, wczoraj przybył dopiero o godz. 6 ej wieczorem, spóźnił się więc blisko o całe godzin 12.

Szkody z powodu zawalenia się mostu wynoszą około rs. 60,000.

= Okulistka.

W dniu wczorajszym opuściła Warszawę panna Wanda Kowalska, posiadająca dyplom doktora medycyny, specjalnie lecząca choroby oczu.

Rodaczka nasza bawiła kilka miesięcy w kraju, który dzieckiem opuściła, studja bowiem lekarskie odbywała w Ameryce.

Panna Kowalska udaje się obecnie do Kairu, gdzie ma zapewnioną posadę ordynatora w szpitalu miejskim.

Okulistce towarzyszy w tej podróży ciotka, pani Wichrowska, z domu Lauci, siostra znanej autorki p. Pauliny Wilkońskiej.

= Żegluga.

Poziom Wisły dzisiaj wynosił 1 stopę 9 cali.

Statki parowe osobowe przybyły wczoraj wszystkie razem przed godz. 8-mą wieczorem.

= Spław.

Ubiegły tydzień pod względem ruchu spławnego był bardzo mało ożywiony.

Tratew tylko przypłynęła znaczna liczba.

Przywieziono do Warszawy: cegły szamotki 72,000 sztuk, farb 10 beczek, siarki 1540 centnarów, żyta 430 korcy, rzepaku 655 korcy, desek 40 kóp, drzewa 37 sążni, oleju 222 centnary i wojłoku roślinnego 900 centnarów.

Wywieziono: węgla kamiennego 2,900 korcy, miału 880 centnarów, żelazo, naftę w beczkach, kolonjalne towary i t. d.

Tratew przepłynęło z Galicji sztuk 50 wartości 192,000 rs. podług urzędowego notowania, z Królestwa zaś tylko 27 sztuk wartości 97,000 rs.

= Niewinny sport.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, właściciel kolonji na Saskiej Kępie, Kondracki, przytrzymał młodego mężczyznę z torbą i dubeltówką na ramieniu a wyżłem na sznurku.

Kolonista pierwotnie zamierzał świątecznego Nemroda oddać w ręce władzy gminnej, został jednak rozbrojony objaśnieniem myśliwego.

Oświadczył on, iż bynajmniej nie miał zamiaru strzelać, gdyż nawet nie posiada ani jednego naboju „a tylko tak, czasem, lubi sobie pochodzić w stroju myśliwskim".

Jest to chyba najniewinniejszy ze wszystkich znanych sportów...

= Teatrzyk za miastem.

Jeden z dyrektorów prowincjonalnych, po zamknięciu sezonu przedstawień w obrębie miasta, przeniesie przedstawienia do Promenady.

Towarzystwo liczy na pogodniejszą jesień, niż było lato.

= Niedziela.

Pod jasną słońca banią pyzatą
Zamiera lato...
Lud resztą czarów napawać oczy
Gwarnie się tłoczy.

Gdzie liść kraśnieje dzikiego wina,
Człek się „urzyna",
Gdzie wykwitają już georginie,
Bawarskie płynie.

Suną w rozwartych rogatek bramy
Taty i mamy,
Dryndą, tramwajem lub nawet pieszo—
Za miasto śpieszą.

Jeden spojrzenie swe powłóczyste
Zwraca na Czyste,
A odpowiednio się tam objadłszy,
Na teatr patrzy.

Inny parowcem na Kępę jedzie
Już po obiedzie,
I zapatrzony w szumiące drzewa,
Piwka dolewa.

Kogo krwiożercze nie straszą szczury
I borsuk bury,
Do Bagateli jedzie z rodziną
Z odważną miną...

Człek więc w ubiegłą doznał niedzielę
Radości wiele,
Jeno że słońce dziś już tak wcześnie
Topi nas we śnie!

= Popłoch.

W dniu wczorajszym około godziny 9-ej wieczorem, na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko hotelu Saskiego, po przejściu tramwaju nr 10, dał się słyszeć głośny huk i ukazał się dym.

Sprawiło to wielki popłoch, lecz na szczęście bez wypadku.

Prawdopodobnie jakiś nicpoń położył na szynach petardę, której wybuch wywołał taką panikę.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Szmula Maliniaka przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 11-ym skradziono kolczyki z brylantami wartości 120 rs.—Zamieszkałej przy ulicy Hożej pod nrem 12 ym Amelji Lewaszowej skradziono zegarek złoty i takąż broszkę wartości 110 rs.—Z otworzonego mieszkania Stanisława Machniewicza, rybaka, zamieszkałego na Bugaju pod nrem 15-ym, skradziono rozmaite przedmioty wartości 80 rs.—Z mieszkania otworzonego wytrychem przy ulicy Chmielnej pod nrem 18-ym, Teofilowi Potuszyńskiemu, szewcowi, skradziono różnego towaru na buty na sumę kilkudziesięciu rubli; kradzieży dopuścił się czeladnik, Łukasz Kurek.—Naczelnikowi straży ziemskiej oddziału praskiego skradziono dewizkę złotą z trzema brelokami, mianowicie: świstawkę, kompas i monetę z czasów zygmuntowskich.

= Z aresztu.

W nocy z sobotę na niedzielę zbiegł z aresztu gminnego we wsi Wiązowna, pow. warszawskiego, niejaki Józef Ostrowski.

Ucieczkę zauważono dopiero nad ranem, wszelka więc pogoń okazała się bezskuteczną.

Zbiegły aresztant liczy 26 lat, jest wzrostu średniego.

= Przejechania.

W przejściu przez plac Bankowy, Franciszek Wyzlat najechany został przez ekwipaż prywatny i uległ bolesnym obrażeniom.

Anna Machcińska, najechana przez bryczkę włościańską, uległa złamaniu prawej ręki.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej rozbiegał się koń, zaprzężony do wozu piekarskiego.

Rozhukany rumak wjechał bokiem na wagon tramwajowy i jeden z pasażerów zraniony został dyszlem.

W pobliżu rogatek marymonckich rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki włościanina Czechowskiego.

Następstwem wypadku było przewrócenie i rozbicie się bryczki, a Jan Czechowski uległ złamaniu nogi i zranił się w głowę.

= Krwawe zajście.

Dziś około godziny 6-ej zrana, pod nrem 13-ym na Ostrowskiej, do Mordki Korpenkopfa przyszedł Rubin Seidman dla załatwienia rachunków pieniężnych.

Podczas obliczania wywiązał się spór, a następnie bójka.

W bójce tej Seidman został przez Korpenkopfa ciężko poraniony.

Poszwankowanego, ze złamaną ręką i niebezpieczną raną na głowie, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Bójka i pożar.

Wczoraj wieczorem, w domu pod nrem 25-ym na Smoczej, wyrobnik, Wawrzyniec Kuromer, posprzeczawszy się z wyrobnicą Teofilą Szyszkowską, wszczął z nią bójkę.

W czasie walki Szyszkowska, pochwyciwszy za lampę, ugodziła nią w Kuromera.

Lampa rozbiwszy się upadła na podłogę, a rozlana nafta zapaliła się płomieniem.

Domownicy ogień ugasili wkrótce.

= Na wodzie.

Nocy dzisiejszej przy powrocie z Saskiej Kępy, jeden z uczestników wesołego grona, przez własną nieostrożność wpadł do wody.

Był to Antoni Duliński, którego szczęśliwie wydobyto, lecz któryś z przewoźników zranił wypadkowo D. wiosłem w głowę.

= Zagadkowe zniknięcie.

Zamieszkały przy ulicy Granicznej pod nrem 7-ym Eleazar Wald, liczący 22 lat, wyszedłszy przed kilkoma dniami do miasta, dotychczas, pomimo poszukiwań, nie został odnaleziony.

NEKROLOGJA.

† Ś. P. JÓZEF ORŁOWSKI,

emeryt, radca dworu, kawaler orderów, b. poborca kasy powiatu łomżyńskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 25-go sierpnia 1889 r. w wieku lat 84. W ciężkim żalu pozostała jedyna córka zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych nieboszczyka na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w d. 27 sierpnia, (we wtorek), o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2817—

† Dnia 25-go b. m. w Klimontowie, powiecie bendzińskim gubernji piotrkowskiej, zakończył życie

ś. p. Piotr Bogusław Lisicki.

były oficer wojsk polskich, kawaler orderu wojskowego, nestor obywateli ziemskich tamtejszych okolic. Wyprowadzenie do kościoła w Zagórzu odbędzie się we wtorek. Pogrzeb we środę.

† Jutro, t. j. dnia 27-go sierpnia, jako w dniu imienin

ś. p. Cezarego Dawidowskiego,

b. radcy magistratu m. Warszawy, odprawione będzie za spokój duszy jego w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-ej** rano nabożeństwo, na które wdowa i sieroty zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół, —2820—

† Dnia 28-go sierpnia, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak. Przedmieściu, odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. Ludwika Kolnarskiego,

b. obywatela ziemskiego, na którą pozostała w głębokim smutku familja zaprasza krewnych i przyjaciół. —2818—

† W dniu 27-ym sierpnia, jako w rocznicę śmierci ś. p.

księdza kanonika IGNACEGO POLKOWSKIEGO,

odprawioną będzie msza święta o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża. —2799—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Dowódca korpusu gwardji, książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski, został uwolniony z tego stanowiska, a na jego miejsce zamianowany został dowódca korpusu grenadjerów, jenerał Manzej.

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Dowodzący wojskami okręgu kijowskiego, jenerał Radecki, został mianowany członkiem rady państwa, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Członek rady państwa, jenerał Kaufman, z powodu 50-letniej służby został przy Najwyższym reskrypcie obdarowany orderem św. Włodzimierza 1-ej klasy.

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wiadomość o mianowaniu towarzysza ministra spraw wewnętrznych, hr. Ignatjewa, jenerał-gubernatorem kijowskim, potwierdza się urzędownie.

Niżnyj-Nowogród 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Z powodu niskiego stanu wody na Wołdze, wiele towarów zatrzymało się w drodze. Ceny na żelazo jeszcze się nie ustaliły. Handel żelazem lanem idzie powoli. Soli zwieziono do 5,200,000 pudów; cena się unormowała od rs. 2 kop. 30, do rs. 2 kop. 50 za 12 pudów. Na rogóżki cena bardzo niska; w ogóle handel towarem ambalażowym prawie się nie rozpoczął. Cała karawana z rybami jeszcze nie nadeszła; szczególnie wysokie są ceny na śledzie astrachańskie. Ceny towarów kolonjalnych są znacznie niższe od zeszłorocznych. Płótna z Wiatki nadeszło do 5 miljonów arszynów dawnych zamówień. Handel płótnem na worki wysokiem i średniem idzie nieźle, na niskich gatunkaah zarobek niewielki. Gatunki cienkie idą spokojnie, przywóz ich niewielki. Ceny na szerść bydlęcą jeszcze się nie ustaliły. Handel skórami baraniemi idzie spokojnie. Karakuły bucharskie kupują przeważnie firmy zagraniczne, handel barankami perskiemi idzie pomyślnie. Ceny sukna niższych gatunków prawie też same, co w zeszłym roku. Handel surowemi perkalami idzie nieźle, ale po cenach niskich; towar kolorowy sprzedają ze stratą. Handel przędzą bawełnianą jeszcze się nie rozpoczął. Bank państwa ogłosił procent dyskonta w stosunku 6% za 6 miesięcy i 6½% za 9 miesięcy. Handel cukrem idzie ospale. Na towary perskie ceny są niższe od zeszłorocznych. Owoce i orzechy sprzedają po cenach zeszłorocznych. Dywanów syberyjskich przywieziono taką samą ilość, jak w roku zeszłym. Handel towarami futrzanemi idzie niezupełnie pomyślnie; wiele futer sprzedają bardzo źle. Towar perfumeryjny, szczególniej zagranicznego pochodzenia, obniżył się w cenie. Przywóz mniejszy. Handel towarami chemicznemi produkcji krajowej idzie niezbyt żwawo. Ceny niższe od zeszłorocznych. Win kizlarskich przywieziono do 280,000 wiader, z których sprzedano już 230,000 po cenach od **rs. 2 kop. 80 do rs. 3 kop. 50** za wiadro

Budapeszt 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Emeryk Josipowicz mianowany został ministrem Chorwacji (w miejsce świeżo zmarłego Bedekowicza, *przyp. red.*).

Praga czeska 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sejm czeski ma się zebrać w d. 2-im października.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W piśmie odręcznem, wystosowanem do namiestnika Alzacji i Lotaryngji, księcia Hohenlohe, cesarz wyraża nadzieję, że kraje te pierwotnie niemieckie, zamieszkałe przez poczciwą roztropną ludność, coraz ściślej i wierniej kojarzyć się będą w biegu lat z niemiecką ojczyzną.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zauważono tu, że zapowiedziane przybycie do Metzu posła francuskiego, Herbette'a, celem powitania imieniem Carnota przebywającego tam cesarza Wilhelma nie przyszło do skutku. (Podczas bytności cesarza Wilhelma I-go w Metzu ówczesny prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Mac-Mahon, wysłał na powitanie cesarza w swojem imieniu księcia Gontaut-Biron; *przyp. red.*) Tutejszy *Berliner Tageblatt* konstatuje, że jakkolwiek inne żywioły wołają na ulicy: hurra! a inne głosują przy urnach wyborczych, to jednak nie ulega wątpliwości, że pewne wzmocnienie się sympatji dla Niemiec u niektórych warstw ludności w Alzacji i Lotaryngji podczas pobytu pary cesarskiej w Strasburgu i Metzu zauważyć się dało.

Monastyr 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas wczorajszego bankietu w zamku królewskim cesarz Wilhelm wznosząc toast na cześć stolicy Westfalji, tak się wyraził: „Pomny tego, iż miecz westfalski, ilekroć razy dobywano go z pochwy, okazał się zawsze równie ostrym, jak oręże innych prowincyj państwa, i spodziewając się, że znowu tak ostrym się okaże, gdy potrzeba będzie w obronie świeżo zjednoczonej ojczyzny go wydobyć, podnoszę mój puhar i wołam: „Westfalja i jej stolica, Monastyr, niech żyje!"

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przedłużający się tutaj pobyt księcia Baldwina flandryjskiego, tudzież prezesa gabinetu belgijskiego Beernaerta, przypisują zbliżeniu się Belgji do Francji skutkiem odkrycia znanych dokumentów, stwierdzających szkodliwe dla kraju agitacje niemieckie w Belgji.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ustęp, odnoszący się do Niemiec, z przemówienia genewskiego radcy miejskiego Gavarda, podczas bankietu wydanego w Vincennes na cześć szwajcarskich delegatów, uczestniczących w tamtejszym międzynarodowym festynie strzeleckim, opiewa dosłownie: „Szwajcarja gotową jest bronić swojej niezawisłości i swojej godności. Jak nie pozwalamy, ażeby anarchiczne teorje, zagrażające porządkowi społecznemu, zakorzeniały się w naszej ojczyźnie, jak nie znosimy w niej szpiegów i ajentów prowokacyjnych, tak nie ścierpimy żadnego nacisku, z jakiejbykolwiek strony miał być wywartym na nas; starając się bowiem o wypełnienie naszych obowiązków i międzynarodowych umów, chcemy pozostać panami w swoim domu."

Bruksella 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Konferencja międzynarodowa dla ukrócenia niewolnictwa zbierze się tutaj w d. 15-ym października.

Bruksella 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Dzienniki tutejsze potępiają wysłanie jenerała Van der Smissen do Metzu, celem powitania imieniem króla bawiącego tam cesarza Wilhelma. Krok ten uważają za zbyteczny, ponieważ Belgja nie graniczy z Lotaryngją.

Belgrad 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że król Aleksander zamierza na wiosnę odwiedzić Petersburg.

Ateny 25-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Według Ajencji Reutera, pomiędzy powstańcami kreteńskimi a wojskiem tureckiem przyszło do starcia pod Sospelaion.

(Otrzymane dziś)

Wiedeń 26 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) —Otwarty tutaj międzynarodowy targ zbożowy jest nad wszelkie oczekiwanie liczny. Szczególnie Niemcy i Szwajcarja zgłosiły się *en masse*.

Budapeszt 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Po trzech tygodniach od zaprowadzenia taryf strefowych na kolejach węgierskich dochód okazał się o 32% większym od dawniejszych.

Genewa 26-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przeszło ośmdziesięciu obcym studentom i rękodzielnikom, posądzonym o szerzenie zasad anarchicznych i socjalistysznych, władze tutejsze nakazały opuścić Szwajcarję.

Belgrad 26 go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Opublikowano, iż według ustawy wojskowej, trzy powołania corocznie zwoływane być mają na ćwiczenia. Wiązane z tem pogłoski wojenne są wymysłem złośliwej natury.

Berlin 26-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **211 95** (wczoraj 211.75)
Ruble na dostawę **211 75** (wczoraj 211.75)

Wyścigi w Carskiem Siole.

Dzisiejszy przedostatni dzień sezonu wyścigowego w Carskiem Siole rozpoczął się gonitwą o nagrodę rs. 400 w biegu trzywiorstowym, w którym zwycięztwo odniosła „Dola" p. Lewaszewa.

W gonitwie z nagrodą rs. 200 stanął u mety pierwszy „Rustem" szkoły oficerskiej kawaleryjskiej, a drugim był „Reusus" p. Petryczenki.

W handicapie z przeszkodami bieg wiorst 4 z nagrodą rs. 900 zwycięztwo odniosły: „Czajka" br. Wrangla stanąwszy u mety pierwsza, a drugą była „Fatamorgana" p. Zworykina.

Z nagrody zachęty rs. 300 w biegu dwuwiorstowym z płotami pierwszą nagrodę zdobył „Karszun" p. Dane, a drugą „Gounod" p. Sztempla.

W gonitwie czterowiorstowej z przeszkodami, nagroda rs. 400, pierwszy stanął u mety „Kronprinz" p. Apuszkina, drugim był „Kair" p. Zworykina.

W biegu 2½ wiost z płotami, nagroda rs. 500, dobiegła pierwsza do mety „Niemoja" p. Petryczenki, a drugą nagrodę otrzymał „Dym" własność W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

Nareszcie w siódmej gonitwie gładkiej wiorst 1½ stanęła pierwsza u mety „Echidna" p. Kaufmana, a za nią „All-right" p. von Krumma.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały nam płacić 211.75 i 212, odpowiadające kursom 47.22½ i 47.17½ bez kosztów. Otrzymane nadto depesze zaznaczały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Onegdajsze gorsze kursa poobiednie i brak oddawców na giełdzie dzisiejszej były powodem ruchu zwyżkowego u nas. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 47.22½ i końcowym 47.35 (równia 211.20 bez kosztów) czyniły dziś 12½ kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym za trzy miesiące po 47.77½ i 47.80, a z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.32½ i 47.35.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.22½, 47.25, 47.27½, 47.30 i 47.35, przeważnie jednak po 47.27½, 47.30 i 47.32½, żądając 47.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.12½, 47.15 i 47.17½. **Londyn** krótki notowano po 9.64 w żądaniu nominalnem. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.50, nabywano zaś po 38.50. **Wiedeń** krótki zbywano po 81.05 i 81.20, przy zaofiarowaniu po 81.35.

W papierach obroty niewielkie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.70 i 88.45, względnie do wielkości odcinków, a zapłacono 88.50 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, 88.35 za parę tysięcy w pięciosetkach, oraz 88.25 za parę tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 99 wszystkie trzy emisje w zaofiarowaniu nominalnem. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50, kupiono zaś kilka tysięcy po 83.25 i 83.30. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.25 I ser. i po 96.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.35. W zaofiarowaniu stosownie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.25, 96, 95.65, 95.25 i 95.15; osiągnięto za kilka tysięcy III ser. po 95.35. Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji, bez odbiorców. Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano osiągnąć 91.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.
W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44⁹ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy nieznaczne, usposobienie bardzo mocne.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 26-go sierpnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 25-go g. 9 w.	749.6	64	ZPn	15.4	12.3
D. 26 go g. 7 r.	750.4	58	ZPn	17.6	14.0
„ g. 1 pp.	750.4	41	Z	21.0	16.8

W ciągu d. 23-go b. m. } Temperatura najniższa C. 12.2 = R. 9.7
„ najwyższa C. 20.4 = R. 16.3
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji tabela wygranych 1-ej klasy 153-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

U W A G A. 1542R
Były **obywatel wiejski i właściciel młyna**, doskonale wykwalifikowany, **doświadczony majster młynarski**, posiadający najlepsze świadectwa, **poszukuje** na korzystnych warunkach **miejsca młynarza płatnego lub do ostrzenia kamieni.** — Tenże jest w stanie dostarczyć **wykwalifikowanego czeladnika młynarskiego.** — Łaskawe oferty pod **J. 1442**, przyjmuje **Rudolf Mosse, Wrocław.**

— Z upoważnienia władzy naukowej mogą znaleźć **pomieszczenie** uczennice, chodzące do gimnazjów lub innych zakładów naukowych. Zapewnia się jaknajtroskliwszą opiekę i konwersację w obcych językach.

Marja Kirchner,
b. przełożona pensji wyższej,
Wspólna 28, m. 10. 1065

W Ogrodzie
№ **29 Świętokrzyska** wprost Jasnej, pod zarządem znanej pani **Karczewskiej, Restauracja J. Michaux,—Obiady** z trzech dań i kawy czarnej kop. 30.
Śniadania i kolacje od kop. 20. 1248r

DOM
do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła Ś-go Krzyża № 20. Wiadomość u rządcy zrana do godziny 9 lub po południu od 4 do 6 godziny. 1042

SKŁAD PŁÓTNA Jarosławskiego
FIRMA
„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"
Bielańska 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymujemy świeże transporty:
Płótna jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.
Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów różnej szerokości itd., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: Sławuckie, watowe, welniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweł. po cenach nizkich.
Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.
W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Czartowska skóra i płócienne **Cziczuńczu** dla pp. Wojskowych.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.
Wyroby bawełniane jako to: **Szyrtyngi, Kretony, Madapolamy, Nansuki, Kreasy, Demi-Kotony, Brylantyny,** itp. itp., ze znanej fabryki

Towarzystwa Nikolskiej Manufaktury
SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.
Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko
w Magazynie Moskiewskim,
Bielańska № 7, w Warszawie. 1589R

F I R M A
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność m. Warszawy i okolic,
iż w tych dniach
otwiera **PRZY ULICY NOWO-MIODOWEJ**
JESZCZE JEDNĄ FILJĘ,
w której **ceny** będą także
FABRYCZNE.

Z dniem 2-im Września r. b. otwarty będzie z pozwolenia Władzy
w Warszawie, przy ulicy Brackiej Nr 5,
Nowa 4-ro-klassowa Pensja żeńska
z nauką Rękodzieł
MARJI RAUM,
nauczycielki gimnazjum IV-go, b. kierowniczki szkoły 2-klasowej w Zakładzie hr. Plater.

Celem Zakładu jest przygotować dziewczęta do życia praktycznego, t. j. dać im średnie zaokrąglone wykształcenie naukowe, uzdolnić w tych robotach ręcznych, które znać koniecznie powinna każda kobieta, oraz udoskonalić w obranem rękodziele, aby ono w danym razie mogło stanowić pracę zarobkową.

W plan zajęć szkolnych wchodzą: Religja, jęz. russki, polski, niemiecki, arytmetyka. geometrja, geografja, historja, nauki przyrodnicze, nauka o rzeczach, rysunki, kaligrafja śpiew, gimnastyka;—szycie ręczne i maszynowe, krawieczczyzna damska i dziecinna, szycie krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, szydełkowe, siatkowe, koronkowe, pasmanteryjne itd.

Przyjmowane będą od lat 7 panienki przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki.

Zapis uczennic od 12 Sierpnia codziennie, między 10 a 3-cią. Ceny przystępne. 1033

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Zambrowska Komissja Wojskowa Szossowo-Budownicza, urzędująca w osadzie Zambrowie, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 24 Sierpnia (5 Września) roku bież. 1889, o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń tejże Komissji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostarczanie robotników do robót ziemnych z umową od sążnia kubicznego nasypu pod budowę linji szossowych: Wygoda—Leśnica i Poryte—Jabłoń—Wiśniewo, w gub. i powiecie Łomżyńskim, oraz Wyszków—Łochów, częścią w gub. Siedleckiej, powiecie Węgrowskim i częścią w gub. Warszawskiej, powiecie Radzymińskim.

Roboty wymienione obejmować będą przestrzeń: na linji Wygoda—Leśnica około 4,500 sążni kubicznych, na linji Poryte—Jabłoń—Wiśniewo, około 1,000 sążni kubicznych, oraz na linji Wyszków—Łochów, około 3,000 sążni kubicznych.

Życzący przyjąć udział w licytacji powyżej oznaczonej, winni we wskazanym czasie zgłosić się do Komissji i złożyć podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, lub deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego, wymieniając w takowej cyframi i literami cenę, za jaką składający deklarację gotów jest przyjąć na siebie wypełnienie rzeczonego przedsiębierstwa w zupełności, lub w pewnej części onego. — Do deklaracji załączyć należy wadjum wynoszące 20% od summy przedsiębierstwa, w gotowiźnie, lub w papierach procentowych, według kursu przez Ministerjum Finansów ustanowionego dla przyjmowania kaucji przy rozkładaniu na raty akcyzy za wódkę.

Ogólne i szczegółowe warunki, dotyczące przedsiębierstwa w mowie będącego, są do przejrzenia w Komissji, w osadzie Zambrowie, w każdym czasie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji:
Do Zambrowskiej Komissji Wojskowej Szossowo-Budowniczej.
Od mieszkańca (takiego to miasta, osady lub wsi, gminy, powiatu i gubernji, wypisać: imię i nazwisko składającego deklarację).

D E K L A R A C J A.

W skutek obwieszczenia w pismach zamieszczonego oświadczam niniejszem, iż gotów jestem podjąć się dostarczenia robotników do robót ziemnych (na takiej to linji szossowej), z płacą od sążnia kubicznego (w takim to gruncie) ze zwózką końmi lub taczkami (za opłatą taką to), przyjmując na siebie wszelkie zobowiązania się, wyjaśnione w ogólnych i szczegółowych warunkach, które w zupełności mnie są wiadome.—Wadjum w ilości (tyle to rubli) w gotowiźnie, lub w biletach (takiego to Banku), tudzież dowody moje legitymacyjne, składam przy niniejszem, jakowe dowody, w razie nie utrzymania się mego na licytacji, sam odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania obieram sobie w osadzie Zambrowie, w domu (takim to).
1057 Data. Podpis składającego deklarację.


WELOCYPEDY, WYŻYMACZKI i ŁÓŻKA żelazne składane

w ratach tygodniowych po 50 kop.
1360r *polecają* **J. HILKNER i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 17987

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Angielka guwernantka, 250 rubli. Sześcioletnie świadectwo. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 17867

Angielka guwernantka, 300 rubli, dziewięcioletnie świadectwo. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 17340

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17558

Francuzka, która rozumie po polsku lub niemiecku potrzebna za nauczycielkę dla dzieci do francuzkiego i muzyki. Adres: Erdreich, Świętojerska 28. 17950

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2249r

Potrzebny jest francuz lub szwajcar w starszym wieku, z dobremi świadectwami jako guwerner, do dwóch chłopców do Kijowa. Zgłosić się pomiędzy godzinami: 1-szą a 4-tą. Orla № 15, stróż wskaże. 18177

Student uniwersytetu, russki, daje lekcje. Wilcza 6, m. 8. 17684

Przyjmę uczniów z dobrego domu na rok szkolny 1888/90 — d-r Czesław Czyński nauczyciel języka francuzkiego w c. k. szkołach średnich w Krakowie. 18210

Pomieszczenie dla kilku uczniów w domu obywatelskim, konwersacja francuzka, fortepian. Ulica Krucza № 15. Daszewski. 17913

Stancja dla uczniów szkół prywatnych lub uczących się panienek, mieszkanie wyjątkowo stosowne, obszerne, słoneczne, werenda, ogród. — Tamże szkoła rysunków Gersona. Oboźna 5, mieszkania 2. 18223

Stancja dla uczniów na dogodnych warunkach. Korepetytor na miejscu. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 18226

Stancja dla ucznia ze szkół prywatnych z korepetycją i konwersacją. Wiadomość: Nowy-Świat 20, w zakładzie ogrodniczym P. Jezierskiego. 18160

Stancja dla panienek, muzyka, konwersacja francuzka, korepetycje. Ulica Leszno 7. — Jagodzka. 16832

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Warunki przystępne. Ulica Chmielna № 29, mieszkania 13. 17823

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 18162

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, warunki przystępne, opieka staranna. Złota № 24, mieszkania 41. 18191

W domu rodzinnym, gdzie się starannie wychowuje własne dzieci, jest pomieszczenie dla jednego chłopczyka uczęszczającego do klas. Żurawia 38, m. 2. 17907

Posady i prace.

Ajent z kaucją 300 rs. potrzebny do interesu przynoszącego duże zyski. Hotel Niemiecki 74, od 7-ej wieczorem. 17961

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 18122

Buchalter-korespondent (rutynowany) poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty: Kurjer sub T. W. 27. 18105

Bony niemki i francuski znajdą natychmiast korzystne miejsca przy pośrednictwie kantoru K. Dąbkowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 60. 18056

Chmielna 112, m. 20. Osoba z konserwatorjum berlińskiego, posiadająca własny fortepian, poszukuje zajęcia. 17782

Chłopiec potrzebny zaraz do zakładu cukierniczego. Nowy-Świat 46. 17957

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Francuzka z dyplomem poszukuje od 1-go września miejsca na wsi lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. 17956

Kobieta niemłoda poszukuje obowiązku u pojedyńczych panów, która zna się na wszystkiem, doskonale pierze, prasuje w miejscu. Wiadomość w kiosku, ulica Bracka róg Chmielnej. 18209

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 17233

Młodzieniec 17-letni ze świadectwem aptekarskiem, poszukuje miejsca jako uczeń w aptece w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: Piotrków gubernjalny, ulica Zagrodnia № 240, M. Szafnicki. 17999

Ogrodnik (kawaler) zdolny do zakładania parków, hodowli ananasów i wogóle przedmiotów w zakres ogrodnictwa wchodzących, poszukuje posady w Królestwie lub na wyjazd do Cesarstwa albo za granicę. Oferty pod S. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 2235r

Osoba w średnim wieku życzy przyjąć miejsce do jednej osoby lub małych dzieci. Oferty: Krzywe Koło 14, m. 5. 18128

Panny potrzebne do maszyny Wilsona, do bielizny męzkiej i do dziurek. Ulica Bagno № 4, mieszk. 16. 17958

Potrzebne są maszynistki zdolne do trykotów oraz dziurkarki i panienki do nauki płatne. Ul. Zakroczymska № 15, m. 27. 18225

Panna kompletnie uzdolniona do magazynu kapeluszy damskich potrzebna zaraz. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 23, do godz. 12-ej w południe. 18221

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny potrzebna zaraz. Dzielna 10, mieszkania 2. 18211

Poszukuje się zdolnych prasowaczek do drobiazgów i koszul za dobrem wynagrodzeniem. Daniłowiczowska № 8. m. 22. 18129

Potrzebni zaraz zdolni ajenci do sprzedawania maszyn do szycia w Warszawie; tylko oferty tych, którzy przez dłuższy czas jako ajenci maszyn do szycia z powodzeniem pracowali, uwzględnione będą. Wynagrodzenie wysokie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 26. 2251r

Potrzebna zdolna gorseciarka, szyjąca gorsety w domu. Szpitalna 4, fabryka gorsetów Anieli. 2267r

Potrzebna uzdolniona upinaczka i panna do ubiorania kapelszy. Wiadomość w magazynie mód. Królewska № 51. 18144

Praktyki rolniczej poszukuje młody człowiek, inteligentny, obowiązkowy. Oferty składać: Praktykantowi, w Kurjerze. 18228

Pracownik i chłopiec potrzebny do interesu łachowo-towarowego. Dokładne oferty rodzaju zajęcia i t. d. do Kurjera, „Pracownik". 18231

Potrzebne zaraz do bielizny maszynistki do maszyn Singera, dziurkarki, podręczne i do nauki. Sosnowa № 11, mieszk. 22. 18234

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów. Długa, fabryka kwiatów Grabskiej. 18172

Panny podręczne i do nauki znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa. Tłomackie № 11, 2-ie piętro. 18084

Potrzebna w Łodzi panna do robienia pończoch (na maszynie systemu Lamba) i wszelkich wyrobów trykotowych, za dobrem wynagrodzeniem, mieszkaniem i życiem. Wiadomość u Waldhausera, ul. Piotrkowska dom Warszawskiego, w Łodzi. 2246r

Potrzebna na wyjazd zaraz do Cesarstwa, na wieś, w roli panny służącej osoba niestara, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, znająca się dobrze na kuchni, szyciu, praniu i prasowaniu. Pierwszeństwo daje się osobom z prowincji. Wymagane są dobre świadectwa. Hotel Saski № 35, codziennie od godziny 12 do 3-ej. 18154

Służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Krucza 29, mieszk. 23. 18190

Tkacze znajdą zaraz zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w Warszawskiej fabryce dywanów, Smolna 16. 2261r

100 rubli i więcej za wyrobienie posady na kolei lub w innej instytucji bonifikuje młody człowiek (farmaceuta), mogący złożyć w razie potrzeby kilka tysięcy rubli kaucji. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod lit. L. L. w kantorze niniejszego pisma. 18208

Kupno i sprzedaż.

Anonce. Wyprzedaż lamp błyskawicznych niżej ceny kosztu. Kompletna lampa wisząca od rs. 3. Duży szwungrad żelazny, tokarnia i prasa. Krochmalna № 36. 18135

Binokle, okulary, rejscęjgi w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2106r

Bibljoteka dębowa, szafa rozbierana dębowa, komoda pięcioszufladowa orzechowa, wszystko robione na urząd. Obożna 9, mieszkania 2. 18227

Dwie szafy mahoniowe nowe, ozdobne, rozbierane, z szufladami, są do sprzedania. Świętokrzyska № 11, mieszk. № 9. 18236

Do sprzedania piękne kwiaty doniczkowe. Krakowskie-Przedm. 15, m. 52. 18148

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, m. 13. 18151

Dubeltówka Lankastra 16-a, angielska, do sprzedania. Wiadomość w handlu Dzisiewskiego, Senatorska № 27. 17937

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10. m. 20. 18065

Fortepiany krótki Seidlera, Budynowicza i pianino zagraniczne Goetze. Elektoralna № 8. 18130

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół. Marszałkowska 121, m. 4. 17885

Garnitur, garniturek, otomana, biurko, komoda, szafy, krzesła, stół. Ul. Świętokrzyska 39. 18203

Kasa ogniotrwała prawie nowa tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 5, od 4 do 7-ej. 18087

Koń wierzchowy 5-letni, ogier, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej № 15, w składzie nasion. 18058

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Kohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Miedź starą kupuje K. Wendorff, Leszno № 91. 18011

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18177

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, trema i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18199

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 18200

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17659

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble nowe i używane są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 18131

Pianino, fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 17189

Potrzebne srebro i platery. Grzybowska 17, m. 28, do 10-ej, od 3 do 5-ej. 17838

Powóz 4-osobowy jest do sprzedania. Dobra 54. 18034

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 17161

Pianino czarne wiedeńskie w dobrym stanie, do sprzedania. Chmielna № 60. mieszkania 2. 17835

Pianina. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Stół orzechowy przed kanapę. Tamże można się egzercytować. Nowogrodzka № 17, mieszkania 20. 17927

Sprowadzono z prowincji do sprzedania klacz i wałach skarogniade po lat 5; widzieć je można w każdym czasie. Wiadomość u stróża, Świętokrzyska № 13. 17944

Tokarnia pociągowa lub nie, długość od 6-u do 10-u stóp potrzebna. Chłodna 12, fabryka wag. Wóz platforma do sprzedania tanio w tejże fabryce. 2238r

Tanio do sprzedania meble. stół mahoniowy staroświecki, zegar z kukułką, lampy, sprzęty kuchenne, szafka, wanna. Chmielna 11, m. 2, od 11 do 5-ej. 18217

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8, przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 17357

Interesa handl. i majątk.

Dla pp. fabrykantów. Ktoby z panów fabrykantów, czy to z Warszawy, czy z prowincji, chciał oddać wyłączną sprzedaż na Warszawę swoich wyrobów zdolnemu i energicznemu kupcowi, mogę takowemu złożyć około 15,000 rs. w formie zaliczki na towar. Proszę o złożenie oferty pod lit. H. J. w kantorze Kurjera. 17925

Do współki wejść pragnę z kapitałem 10 do 15 tysięcy rubli, do interesu fabrycznego lub komisowego. Proszę o złożenie oferty pod lit. Z. H. w kantorze Kurjera. 17924

Dom piętrowy na Nowej Pradze, przy szosie brudzieńskiej, w nim szynk № 173, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Senatorska 29, u stróża Adama. 18070

Dzierżawy poszukuję włók 20 i więcej ziemi pszennej z łąkami, zaraz objąć. Wiadomość: ul. Lipowa № 5, mieszk. 6. 18067

Do energiczniejszego poprowadzenia interesu fabryczno-handlowego, egzystującego lat kilkanaście, potrzeba 2,000 — 3,000 rs. Gwarancja na wyrobionym towarze i poważnej referencji, procent dobry, pośrednictwo wyłącza się. Oferty pod lit. P. W. 2. w Kurjerze Warsz. 18212

Handel sprzedam dla jednej osoby z dobrem utrzymaniem. Twarda 25. 18192

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa, kantor pism, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 18181

Interes fabryczno-przemysłowy z wyrobioną klijentelą, nagrodzony medalem, poszukuje wspólnika z kapitałem 6,000—8,000 rs., lub też może być sprzedany z powodu braku kapitału. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Przemysł". 17938

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia posesja fabryczna z zabudowaniami nowo przed kilku laty wzniesionemi, przy ulicy Drewnianej pod nrem 2821M, tuż przy Ślizgawce na Sewerynowie egzystująca. Wiadomość pod № 3 przy ulicy Podwal, w składzie bielizny pod firmą Adela. 17378

Kolonja do sprzedania za przystępną cenę z warsztatem kowalskim, 3 mile od Pragi. Wiadomość: ulica Szczygla № 7—9, mieszkania 15. 18044

Korzystny wyrobiony interes. Skład win i towarów kolonjalnych, 30 lat zostający w posiadaniu dzisiejszego właściciela, do odstąpienia. Wiadomość: Bracka 22, handel Pawłowskiego. 18060

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Wiadomość: ul. Krochmalna № 14. 17993

Magle angielskie będą sprzedane przez licytację 16 (28) sierpnia r. b., we środę. o godzinie 10-ej zrana, w domu № 66, ul. Czerniakowska. 18051

Potrzeba 5,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 5, skład cygar; tamże wiadomość o stancji dla uczniów szkół pywatnych. 18216

Po Towarzystwie ulokuję rs. 2.000. Chmielna № 47, u rządcy. 18164

Poszukuje się dzierżawy domu z dochodem około 10,000 rs. rocznie, w środku miasta. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 15, mieszkania 52. 18149

Poszukuje się sklepu mydlarskiego z wyrobioną praktyką. Wiadomość w sklepie W-ej Bukowskiej, Elektoralna 15, wprost Orlej. 2230r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska 90. 18063

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Smolna 19. 18100

Sklepik do sprzedania za rs. 50, komorne tanie. Nowolipie 80. 18222

Sklepik jest do sprzedania. Ul. Chmielna № 92. 18215

W Suwałkach przy głównej ulicy Petersburski Prospekt № 10, sprzedaje się dom drewniany w zupełnie dobrym stanie, o dwóch mieszkaniach frontowych i trzeciem w oficynie, oraz ogrodem frontowym kwiatowym i warzywno-fruktowym, z tyłu domu opierającym się o rzekę Hańczę, w której jest wyborna kąpiel. O cenie dowiedzieć się można u właściciela domu, dra Kalinowskiego. 17709

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania w mieście powiatowem dwa domy z ogrodami w jednej posesji, jeden na wykończeniu, składający się z ośmiu pokojów, z dwoma kuchniami, przedpokojami i spiżarniami, drugi wykończony, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, ze stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami, wygodne na letnie mieszkanie, świeże i zdrowe powietrze, wśród łąk, nad rzeką, oddzielne od miasta, blisko kolei, półtorej godziny jazdy od Warszawy, do kupna potrzeba około 4,500 rs. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 49, m. 13, Pełko. 18229

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartamenty: sześć i siedem pokojów, odrestaurowane, do wynajęcia. drugi dom od Marszałkowskiej. Chmielna № 44. 18163

Blizko ogrodu Saskiego 5 pokojów, szósty mały, rozkład bardzo dobry, od października do wynajęcia; mogą być umeblowane. Próżna № 7. 18219

Chmielna 5. Świeżo odnowione pokoje pojedyńcze, oraz z kuchenkami, na 3-m i 2-m piętrze. Dwa pokoje z kuchnią. 17980

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, 1-e piętro. Nowy-Świat 41, m. 5. 18091

Hoża 8. Sześć pokojów 660 do 540 rs. Sklep, pokój, blizko targu 280 rs. 17433

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz: sześć pokojów, dwie wozownie i stajnie, od św. Michała, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz dwa pokoje. 2233r

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane do wynajęcia. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Złota № 3, m. 6. 18104

Jest do wynajęcia pokój z przedpokojem i alkową, z meblami, usługą i samowarem, dla spokojnego emeryta na Krakowskiem-Przedmieściu № 18, na wprost św. Krzyża. 18113

Jest do wynajęcia 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, zlew, wodociąg, pralnia wspólna, góra własna co 3 tygodnie dana, 2 piwnice, schody główne dywanami wyłożone. za bardzo przystępną cenę, na 3-m piętrze. Ulica Ceglana № 5. Blizki jest przystanek tramwajowy, na rogu Ciepłej. 18114

Lokal fabryczny, obszerny, przeszło 1,200 łokci kwadratowych do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 64/682A. 18099

Lokale z wszelkiemi wygodami, oraz pokoj kawalerskie do wynajęcia pod № 19, ulica Tamka, wiadomość na miejscu, u J. Szenfelda. 18009

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, zlew, wodociąg, za 610 rubli rocznie. 17623

Miodowa 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 2211r

Od 1-go września salon duży, umeblowany, z opałem i usługą; — także pomieszczenie dla uczniów szkoły handlowej. Widok 5, mieszkania 1. 18224

Potrzebne letnie mieszkanie w okolicy Warszawy, blizko kolei, złożone z paru pokojów, z życiem lub bez. Wiadomość: Krucza № 40, mieszkania 16, do godz. 3 po południu. 18220

Pokój osiem rubli miesięcznie. Leopoldyna № 33, m. 3, róg Alei Jerozolimskiej. 18119

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 18214

Poszukuje się mieszkania umeblowanego, od 3—4 pokojów z kuchnią i wygódką, kwartalnie lub rocznie, w okolicach dworca Wiedeńskiego. Propozycje listowne uprasza się odsyłać: Warszawa poste-restante S. K. 18139

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do nauk, zapewnia się opieka konwersacja. Śliska 18, m. 30. 17449

Pokoje pojedyńcze, suche, widne, wygodne; 9 pokojów i t. d. do wynajęcia. Wiadomość Nowy-Świat 5. Sklep. W. Kumrów. 17627

Pokoje odświeżone i elegancko umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. Na żądanie domowe obiady. 18024

Poszukuje się mieszkania zaraz lub od kwartału, w okolicach placu Teatralnego, 3-ch lub 4-ch pokojów e kuchnią i z wszelkiemi wygodami, na 1-m lub 2-m piętrze, lub na dole. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod lit. P. T. wraz z ceną. 17841

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Pomieszczenie dla panien uczęszczających do zakładów naukowych, wszelkie wygody i fortepian. Ulica Mokotowska № 57, mieszkania 35. 17903

Stancja dla jednego małego ucznia szkół prywatnych, przy familji. Złota № 3, mieszkania 16. 18239

Sklep z pokojem lub bez. zaraz do wynajęcia. Miodowa 15. 2234r

Są do odnajęcia zaraz 2 pokoje, z osobnem wejściem, na bardzo dogodnych warunkach. Erywańska 16, m. 16. 17921

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia od 1 października r. b. 6 pokojów, przedpokój i kuchnia, z urządzeniem gazowem, na 1-m piętrze, od frontu. Długa № 20, wprost soboru. 18014

1) Wdowa francuzka może przyjąć na stancję panienki, zapewniając staranną i troskliwą opiekę. 2) Pokój i przedpokój z meblami do wynajęcia. Niecała 9, m. 4, codziennie między 1-ą a 4-tą. 18167

Doniesienia rozmaite.

Gospodyni wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 18126

Mamka ze wsi, mężatka, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 18207

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, m. 9. 18213

Pragnę towarzysza do Paryża na wystawę, znającego języki: francuzki i niemiecki. Porozumienie: hotel Niemiecki № 4. każdego czasu. 18218

Pracownia Annety, Nowy-Świat № 34, m. 9, przyjmuje suknie od rs. 3, palta, żakiety, mundurki; uczennice na stałe. 18233

Pracownia pończoch „Reginy" przeniesiona z Żurawiej na Mokotowską 54, mieszkania 14. Nadrabianie kop. 30, skarpetki po 35 kop. 18077

Piesek mały, cały żółty, wabi się „Tenor," zaginął. Uprasza się odprowadzić: Leszno 27, m. 13, za nagrodą. 18111

25 rubli nagrody, za odnalezienie małego fox-terriera czarnego, z żółtemi łapami, obroża łańcuch srebrny, z czerwoną aksamitną tasiemką, hotel Victoria № 24. 18109

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Августа 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)